

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 5-92-63.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str.
okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str.
225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za
stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł.
Publikacje bilansów o 50%₀ drożej. Ogłoszenie
Instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio
do Administracji) za str. 150 zł. 1/2 str.
75 zł. — 1/4 str. 37.50 zł.

Redaktor — Dr. Mauryś Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 4 MARCA 1934 r.

Nr. 9

TREŚĆ Nr. 9. Związek Międzykomunalny dla popierania rolnictwa w Drohiczynie — *Inż. W. Nowicki*. Refleksje przedbudżetowe — *M. Korwin-Piotrowski*. Głosy czytelników: Jeszcze o ustawie przeciwpożarowej — *A. C-kier*. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Związek Międzykomunalny dla popierania rolnictwa w Drohiczynie

(Cele i podstawy organizacyjne).

Jesteśmy świadkami daleko idącej rewizji poglądów na istotę form organizacyjnych w rolnictwie, a to w związku z dokonywaniem zasadniczych zmian w tej dziedzinie. Z jednej strony bowiem możemy stwierdzić niewątpliwy zanik działalności organizacyjnej dobrowolnych, z drugiej strony widzimy dążenia do nadania zrzeszeniom rolniczym charakteru przymusowego.

Na tle zmagania się jednych i drugich form ustrojowych, przeważnie u szczytów organizacji rolnictwa, skonstatować możemy przejawy lokalne samorządnych dążeń do organizacji społeczno - gospodarczej wsi.

Jednym z takich szczególnie interesujących poczynań jest działalność Związku Międzykomunalnego dla popierania rolnictwa w powiecie Drohiczyńskim, województwa poleskiego. Zasluguje na podkreślenie warunki, w jakich powstał i zaczął działać Związek. W głuchej prowincji, odległej znacznie od większych ośrodków życia umysłowego i kulturalnego, w okresie martwym dla pracy społecznej bezpośrednio w terenie, kiedy wszelkie formy organizacyjne przychodzą jako gotowe projekty „od góry“, powstaje i rozwija się akcja, w krótkim czasie obejmująca różne dziedziny życia rolniczego powiatu. Inicjatywę powstania Związku dała bardzo nieliczna grupa osób z miejscowym starostą na czele, która zdołała także wciągnąć do pracy szersze grono osób przeważnie z pośród inteligencji urzędniczej i nauczycielstwa.

Przesłanek ideologicznych Związku można doszukać się w publikacjach p. E. Dunin-Markiewi-

cza, drukowanych w tygodniku „Samorząd“¹⁾. Dają się one sprowadzić do trzech podstawowych zagadnień: 1) dotychczasowa praca społeczno - rolnicza docierała tylko do ośrodków najbardziej kulturalnych, masy rolników zaś były pozostawione samym sobie, stąd zachodzi konieczność znalezienia takich form organizacyjnych, któreby mogły dotrzeć do mas ludności rolniczej; 2) trwałość i ciągłość pracy społeczno - rolniczej wymaga oparcia jej na własnych środkach materialnych, bez oglądania się na subwencję; 3) praca społeczno - rolnicza oparta na samorządzie terytorjalnym jest formą najbardziej odpowiadającą psychice kresowej ludności rolniczej.

Związek Międzykomunalny powstał w lipcu 1932 roku, jako zrzeszenie 9 samorządów gminnych ze statutem opracowanym na podstawie Rozp. Prez. R. P. z dnia 22.III.1928 r. o związkach międzykomunalnych²⁾. Związek uzyskał moc prawną na podstawie zatwierdzenia odnośnych uchwał gminnych przez Wydział Powiatowy Sejmiku drohiczyńskiego oraz ogłoszenia w Poleskim Dzienniku Wojewódzkim.

W zakres zadań Związku wchodzi zagadnienia

1) Patrz artykuły „Rolnictwo a samorząd“ Nr. 45/32, „Samorząd jako czynnik twórczy w popieraniu rolnictwa“ Nr. 48/32, „Organizacja rolnictwa a izby rolnicze“ Nr. 51/32, „Samorząd, jako czynnik twórczy w organizowaniu życia gospodarczego wsi poleskiej“ Nr. 36/33 i 37/33.

2) Pierwszy statut Związku nie obejmował podstaw jego działalności, t. j. „ogniwi“ i „zebrań gospodarczych gminnych“, a także dokonywanych i zamierzonych poczynań o charakterze gospodarczym. Inaczej mówiąc, statut ten był tylko formalną legalizacją Związku, natomiast istotnych celów Związku nie oddawał. Obecna działalność Związku opiera się na nowym statucie, dostosowanym do istotnych zadań Związku.

społeczno - oświatowe i kulturalne, techniczno - rolnicze oraz ekonomiczno - spółdzielcze, w szczególności zaś działalność Związku obejmuje: 1) podniesienie poziomu kulturalnego wsi, 2) rozbudzenie życia społecznego wsi, 3) szerzenie oświaty rolniczej, 4) podniesienie produkcji rolniczej, 5) organizację zbytu produkcji rolniczej, 6) organizację spółdzielczości rolniczej, 7) sprawy kredytu rolniczego, 8) organizację samopomocy i ubezpieczeń, 9) zrzeszenie rolników pod względem zawodowym, 10) wszelkie sprawy styczność mające z najogólniejszymi celami, wyrażonymi w artykule 1-ym.

Władzami Związku są: Rada Związku, Zarząd, Sekcje i Komisja Rewizyjna. Radę Związku tworzy 18 osób, jako zespół delegatów gmin (z każdej gminy wójt z urzędu i jeden delegat rady gminnej z wyboru). Zarząd składa się z 5 osób, prezesem jest prezes Rady, członkami z urzędu — przewodniczący sekcji Związku i jeden z wyboru Rady. Komisja Rewizyjna z trzech osób, wybranych przez Radę.

Najniższą jednostką organizacyjną jest *ogniwo rolnicze*. Według poprzednich założeń, nie ujętych w żadną formę prawną, tworzyła je grupa chętnych do pracy społeczno - gospodarczej, luźnie zgrupowana wokół nauczyciela i sołtysa. Obecnie obowiązujący statut określa ogniwo rolnicze jako *radę gromadzką* w rozumieniu ustawy samorządowej.

Wyższą jednostką organizacyjną było uprzednio miesięczne *zebranie gospodarcze gminne*. W obecnie obowiązującym ujęciu statutowym tę wyższą jednostką organizacyjną stanowią zarządy i rady gminne.

Zebrania gminne grupują systematycznie co miesiąc w każdej gminie całą radę gminną, nauczycielstwo, pozatem delegatów z każdego ogniwa oraz wszystkich interesujących się sprawami rolniczymi. Zebrania gminne są przeprowadzane według zgóry przez zarząd Związku opracowanego porządku dziennego i na podstawie uprzednio przygotowanych drukowanych referatów. Referaty te poruszają obok

zagadnień fachowo - rolniczych także ubocznie wiele spraw kulturalno - społecznych, prawnych i t. p., mogących obchodzić każdego rolnika. Zebrania gminne mają na celu rzucanie pewnych haseł, pewnych myśli, które kiełkować poczną wśród społeczeństwa rolniczego.

Wszystkie referaty, omawiane na zebraniach gminnych, Zarząd Związku rozsyła do poszczególnych ogniw t. j. do sołtysów, którzy w swoich wsiach przy ścisłym współdziałaniu nauczycieli odbywają z gromadą analogiczne zebrania. W ten sposób myśli i zamierzenia zarządu Związku przenikać mają do najszerzych mas rolniczych.

Tak pokrótce przedstawia się struktura organizacyjna Związku. Praca rolnicza zostaje oparta o samorząd terytorjalny w tem przekonaniu, że jest to forma życia społecznego uznana przez Państwo i mająca autorytet moralny u ludności.

Związek nie neguje istnienia i działalności organizacji dobrowolnych, skupiających głównie ziemianstwo i osadników, lecz stara się pozyskać przedstawicieli tych warstw do pracy nad podniesieniem poziomu masy rolników.

Praca Związku rozpada się na dwa zupełnie niezależne od siebie działy: 1) *uświadomienie rolników* gospodarcze, społeczne, polityczne w najogólniejszym zakresie przez szerzenie oświaty rolniczej, propagowanie kultury rolniczej i spółdzielczości, oraz kształcenie młodzieży w szkole rolniczej i drogą konkursów, 2) *konkretne poczynania gospodarcze*, jak np. akcja zbożowa samopomocowa i siewna, dokonywana w oparciu o zsypanie zboża, pozatem akcja mleczarska, podnoszenie produkcji rolnej, organizacja zbytu wytworów produkcji rolnej, akcja pszczelarstwa i t. p.

Zarówno w jednym jak i drugim kierunku Związek Międzykomunalny w Drohiczynie pomimo krótkiego stosunkowo czasu swego działania, może pochwycić się znacznym dorobkiem.

inż. Władysław Nowicki.

Refleksje przedbudżetowe

Większość powiatowych związków samorządowych znajduje się obecnie w trakcie układania i uchwalania budżetów na rok przyszły.

Zwyczajem lat ubiegłych jak zawsze przed zaprojektowaniem wysokości poszczególnych działów i pozycji budżetowych czynimy przegląd naszego dorobku za okres ubiegły, starając się stąd wysnuć wnioski na najbliższą przyszłość.

Na podstawie informacji zebranych w powiatach wołyńskich, stwierdzić możemy, że przegląd ten, jeżeli chodzi o stronę dochodową budżetu, wypada dość pocieszająco. I tak aczkolwiek niektóre poważne pozycje dochodowe nie dopisują (przeważnie dotyczy to podatków obciążających przemysł i handel, co świadczy niewątpliwie o dalszem pogłębieniu się kryzysu gospodarczego w tych dziedzinach wytwórczości) to z drugiej podatki obciążające rolnictwo wykazują znaczną poprawę w porównaniu do lat ubiegłych, zwłaszcza jeżeli chodzi o drobne warszta-

ty rolne. Widzimy w tem po części dodatnie skutki poważnego obniżenia przez samorząd powiatowy podatków, obciążających warsztaty rolne i dostosowania ich do realnych możliwości płatniczych. Z drugiej strony pocieszający ten objaw może napawać nas otuchą, że drobny rolnik już się przystosowuje do ciężkich kryzysowych warunków bytowania, przewycięża w sobie psychozę kryzysu i tem samem przyczyni się wybitnie do jego zwalczania.

Ponieważ gros podatków w samorządach powiatowych opiera się na rolnictwie — przypuszczać należy, że ich sytuacja finansowa w roku przyszłym nie ulegnie pogorszeniu, a więc i dochody budżetowe mogą być preeliminowane bez obawy w tej samej wysokości co w roku bieżącym.

Wykonanie budżetu rozchodowego jest dziś do tego stopnia obwarowane nowymi ścisłymi przepisami kasowo - rachunkowymi, że niemożliwością po prostu się wydaje, aby zasada oszczędnej gospodarki

w granicach uzyskiwanych dochodów nie była przestrzegana przez zarządy związków samorządowych. Przegląd przeto strony rozchodowej budżetu okresu bieżącego może tylko wykazać nam konieczność pewnych przesunięć w poszczególnych działach, podyktowanych względami konieczności życiowej. Granice gospodarki samorządowej, skurczone do ostatecznych możliwości, zamknęły się w pewny szablon, składający się z dużej części obowiązków poruczonych przez Państwo i małego ogonka zadań własnych, podejmowanych z własnej inicjatywy i woli.

Na pozór wydawałoby się, że taki stan rzeczy powinien bardzo ułatwiać ułożenie planu gospodarki powiatowej, gdyż nic nowego w tych skromnych granicach wymyśleć nie można. Błędne jednak byłoby takie przypuszczenie i to z tego powodu, że potrzeby tej gospodarki rosną w odwrotnie proporcjonalnym stosunku do zmniejszających się dochodów. Racjonalny podział rozporządzalnych szczerpionych środków jest dziś znacznie trudniejszy niż w okresie „prosperity“ gospodarczej, kiedy samorzady rozporządzały budżetami dwukrotnie wyższymi.

Ułożenie dzisiaj naprawdę „dobrego“ planu gospodarki samorządowej, którego wyrazem jest preliminarz budżetowy, jest zadaniem niepomiernie trudnym, wymagającym znacznie większej umiejętności, znajomości stosunków i potrzeb powiatu, niż w latach ubiegłych. Tembardziej, że potrzeby te niezawsze odpowiadają rygorystycznym okólnikom władz nadzorczych, przeważnie szablonowo ujmujących poszczególne kwestje dotyczące budżetów dla całego Państwa, gdy natomiast wiemy dobrze, że dajmy na to, powiatu z Wołynia nie można wtłoczyć w ramki gospodarze odpowiednie dla małych powiatów zachodnich. Uzgodnienie przeto faktycznych potrzeb gospodarki powiatowej z obowiązującymi instrukcjami nie jest także byle jakim zadaniem.

Spróbujmy jednak kolejno przeanalizować poszczególne działy preliminarza budżetowego.

Dział I. Zarząd Ogólny. Obowiązujące przepisy nakazują dalsze obniżenie kosztów administracyjnych do 5% tam, gdzie dotychczas nie uzyskano redukcji tych wydatków w powiatach w wysokości 30%, w gminach — 25% w stosunku do wykonania budżetu z roku 1930/31. Naogół należy stwierdzić, że w większości powiatowych związków samorządowych granica ta została osiągnięta, a w niektórych nawet została znacznie przekroczona. W nielicznych jednak powiatach, w których aparat administracyjny nie został w swoim czasie dostatecznie rozbudowany w okresie lepszej konjunktury, osiągnięcie 5% oszczędności w kosztach administracyjnych będzie trudne, a często i niewykonalne. To samo dotyczy gmin wiejskich, co do których komisje oszczędnościowe w wielu wypadkach uznały za niemożliwe redukcje kosztów administracyjnych bez wywołania uszczerbku w sprawności funkcjonowania zarządów gminnych, wykonujących około 90% czynności w zastępstwie administracji rządowej.

Życie wchodzi tu w kolizję z przepisami prawa, które zbyt szablonowo i rygorystycznie zostało potraktowane. Dodać trzeba jeszcze, że w w większości związków powiatowych wydatki osobowe ulegną pewnemu zwiększeniu ze względu na podwyższenie dodatku dla przewodniczącego wydziału powiatowe-

go (naogół uposażenie starostów zostało nową ustawą uposażeniową zwiększone) i wprowadzeniem dodatku dla zastępcy przewodniczącego.

Rzecz oczywista — najłatwiejsze do redukcji są tu wydatki na pobory pracowników (okrojenie dodatku komunalnego tam, gdzie jeszcze tego nie uczyniono), obniżenie diet członków organów stanowiących i t. p. — w sumie jednak będą to tak drobne oszczędności, że wywołany niemi efekt ujemny w postaci rozgoryczenia i poczucia niesłusznie czynionej krzywdy materialnej — nie będzie stał w żadnym stosunku do osiągniętych korzyści.

Nie można przypuścić, by oszczędności na innych wydatkach rzeczowych, jak utrzymanie lokalu, wydatki kancelaryjne i t. p. mogły być uzyskane, ponieważ dzięki zaleceniom oszczędnościowym, które dosięgły zenitu z chwilą ukazania się dekretu Prezydenta R. P. z dn. 21.X.1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej — kredyty na wydatki rzeczowe zostały obniżone do granic ostatecznych już w budżetach roku bieżącego, często nawet z uszczerbkiem dla racjonalnej organizacji pracy, oraz higieny i estetyki urzędów wewnętrznych biur związków samorządowych.

Czynienie przeto dalszych oszczędności należy uznać ze względów praktycznych za niewskazane, gdyż zaniedbany nieestetyczny wygląd biura, grzeszącego prymitywnymi brakami, wpływa ujemnie na wydajność pracy personelu, a zresztą nie licuje z powagą urzędu powiatowego, czy też gminnego.

Działy II — Majątek Komunalny, III — Przedsiębiorstwa Komunalne — nie nasuwają żadnych spostrzeżeń. *Dział IV — Spłata Długów.* W wielu powiatowych związkach suma tego działu stanowi poważny odsetek budżetu. Przypuszczać jednak należy, że ostrze ataków wierzycieli już się stępiło i czas, który jest najlepszym lekarstwem nawet na bolączki finansowe — wykazał wierzycielom konieczność dojścia do ugody z dłużnikiem — samorządem, który przecież nigdy nie może zbankrutować, lecz tylko opóźnić spłatę należności, w drodze rozłożenia długu na raty, odpowiadające możliwościom finansowym dłużnika. Z tego powodu naogół suma działu IV powinny ulec pewnemu zmniejszeniu w porównaniu do roku bieżącego. Zaznaczyć również trzeba, że zadłużenie krótkoterminowe związków samorządowych zostało oprócz tego poważnie zmniejszone wobec umorzenia zaległych kosztów leczenia i opieki rozporządzeniem Prez. R. P. z dnia 27.X.1933 r., a również wobec projektowanego umorzenia odsetek i rozłożenia zaległych należności na spłaty przez ubezpieczalnie społeczne.

Dział V — Drogi. Najbardziej dotknięty kryzysem niewątpliwie jest ten dział gospodarki powiatowej. Każdy działacz samorządowy zdaje sobie sprawę ze znaczenia i korzyści budowy dróg dla życia gospodarczego, gdy jednak chodzi o podatek drogowy — niechętnie go uchwała. Niechęć ta płynie głównie z powodu ogólnego zubożenia ludności, a w poważnej mierze i stąd, że środki uzyskiwane z podatku drogowego są niewspółmiernie małe do faktycznych potrzeb drogowych powiatu, dzięki czemu trzeba długich lat na to, żeby kosztem wyłożonych dużych środków uzyskać widoczny efekt w pracy drogowej.

Obecnie, gdy gospodarka na drogach państwowych przedstawia się poprostu tragicznie z braku funduszy, na barki samorządu spada ciężar obowiązku przynajmniej częściowego ratowania sytuacji, by utrzymać najbardziej ruchliwe arterje w stanie zdatnym do użytku.

O powiększeniu środków w drodze podwyższenia stawki opłat drogowych nie może być mowy. Główna natomiast uwaga winna być zwrócona na odrobienie zaległości podatkowych, państwowych i samorządowych, robocizną i dostarczeniem materiałów, co przy należytej organizacji pracy personelu technicznego w powiecie może dać znakomite wyniki. Wierzyć trzeba, że żadne ulgowe ustawy w sprawie odroczenia zaległości podatkowych powstałych po 1.X.1931 r. w interesie Państwa i samorządu nie będą wydane, co umożliwi w większym stopniu niż dotychczas wykorzystanie sposobu odrabiania podatków.

Kilka słów należy jeszcze dodać w tak aktualnej sprawie wciąż pielęgnowanej i ze wszechmiar dla organizacji pracy w Wydziałach Powiatowych szkodliwej dwutorowości w administracji drogowej, o czym trafnie pisze p. A. Pajęczkowski w swoim artykule p. t. „Ogólne uwagi dotyczące usprawnienia gospodarki drogowej“ w Nr. 5 „Samorządu“. Pomimo formalnych pozorów usunięcia dwutorowości w gospodarce drogowej — sprawa w praktyce przedstawia się inaczej, gdyż Wydział Powiatowy faktycznie nie ma najmniejszego względu w rzekomo przekazaną mu gospodarkę na drogach państwowych.

Działy VI — Oświata i VII — Kultura i Sztuka — Podwyższenie granic wydatków tego działu mimo wzrastających potrzeb ludności jest niestety w obecnych warunkach niemożliwością. Oby tylko kredyty na oświatę pozaszkolną, na stypendja dla niezamożnych uczniów, oraz na popieranie instytucji kulturalno - oświatowych nie zostały uszczuplone.

Natomiast stwierdzić należy, że coraz bardziej aktualną staje się sprawa wzmocnienia tempa budowy szkół, przez udzielenie chociaż minimalnych subwencji lokalnym komitetom budowy szkół w powiecie. Pomimo przeżywanego kryzysu — obserwuje się wzmożoną inicjatywę wśród ludności wiejskiej w kierunku wznoszenia własnych budynków szkolnych i ponoszenia na ten cel dość poważnych dobrowolnych świadczeń. Samorząd w tych wypadkach musi przyjść z pomocą, a jeżeli własnych funduszy brak — to należy kołatać o pożyczkę, względnie dotację z Funduszu Pracy.

Dział VIII. Zdrowie Publiczne. Największym wydatkiem w tym dziale, poza utrzymaniem przychodni lekarskich, których sieć nie może w obecnych trudnych warunkach ulec powiększeniu, jest dotacja dla szpitali samorządowych. Wydatek ten wykazuje tendencję do zwiększenia z tego względu, że zubożała ludność wiejska nie jest w stanie płacić wysokich kosztów leczenia, których obniżenie staje się koniecznością życiową. Z prawdziwym zadowoleniem należy powitać wreszcie dawno oczekiwane okrojenie — nieuzasadnionego przywileju kas chorych, które od 1.I. r. b. zmuszone są płacić za swoich chorych w szpitalach samorządowych nie 50% — a 85% taksy szpitalnej. Dzięki tej podwyżce części-

wo może być wyrównana strata szpitala na obniżeniu taksy za leczenie chorych z powiatu.

Drugim wydatkiem w tym dziale, mającym tendencję zwyżkową, jest subwencja dla Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. Wzrastająca ilość boisk, świetlic i liczba oddziałów ćwiczącej młodzieży jest objawem ze wszechmiar dodatnim i godnym jaknajwiększego poparcia, jednak dla należytego zaopatrzenia i oragnizacji pracy w osiedlach P. W. i W. F. niezbędne są poważne środki, których żałować nie należy.

Dział IX. Opieka Społeczna. Moje uwagi o przeroście naszego ustawodawstwa o opiece społecznej — wygłaszane dość często na łamach „Samorządu“ — i dość mocno krytykowane przez niektórych samorządowców — doczekały się nareszcie rehabilitacji w okólniku Nr. 125 Min. Spraw Wewn., który zaleca jaknajszersze stosowanie opieki otwartej w drodze lokowania potrzebujących opieki za wynagrodzeniem w rodzinach prywatnych i likwidację kosztownych małych zakładów opiekuńczych.

Niewątpliwie opieka otwarta jest znacznie tańszą od zamkniętej — a gdzie zorganizowano należytą kontrolę tej opieki — jest zdaniem moim również skuteczniejszą.

Wydatki w tym dziale z roku na rok ulegały zmniejszeniu — dzięki właśnie likwidacji zakładów opiekuńczych. Nie znaczyło to jednak, że potrzeby w dziedzinie opieki społecznej zmalały, odwrotnie wzrastająca nędza i bezrobocie stokrotnie powiększyły te potrzeby, tylko że sam zakres opieki zmalał do granic możliwości życiowych naszych wsi i miasteczek, wyrażając się głównie w zaopatrzeniu potrzebujących opieki w żywność, odzież i opał. Mimo dużej tanioci życia z powodu wciąż wzrastającej liczby potrzebujących opieki gminy wiejskie często nie dają sobie rady, nie znajdując pokrycia w budżecie na zapomogi stałe i doraźne dla niezamożnych. Z tego powodu bardzo aktualną jest sprawa zwiększenia kredytu na ten cel w budżecie powiatowym.

Nie mogę tu pominąć krzywdzącego dla samorządu wydatku preliminarzanego w tym dziale z tytułu płaconych 5% budżetu zwyczajnego na rzecz Funduszu Pracy. Wszystkie postulaty zrzeszeń samorządowych o wyeliminowanie z podstawy obliczenia owych 5% — sum obcych, jak budżety dróg państwowych, zwroty od innych związków samorządowych i t. p. nadal nic a nic nie straciły na aktualności.

Dział X. Popieranie Rolnictwa — Dział ten należący do dobrowolnego zakresu działania samorządu jest zazwyczaj traktowany po macoszemu, gdyż zbilansowanie budżetu odbywa się przeważnie jego kosztem. Komisje rolne opracowują bardzo wszechstronnie co roku budżet wydatków na popieranie rolnictwa, jednak gdy budżet ten przychodzi na wydział powiatowy, okazuje się, że po zaspokojeniu w granicach możliwości wszystkich potrzeb innych działów — na dział rolnictwa pozostaje bardzo niewiele. Dla tego też opracowanie drobiazgowego racjonalnego planu pracy w granicach szczupłych kredytów jest zadaniem bardzo trudnym dla agromoma powiatowego.

Punkt ciężkości w tem zadaniu polega na tem, aby wydatki rzeczowe były możliwie większe przy minimalnych wydatkach osobowych.

Jeżeli chodzi o porównanie z rokiem bieżącym, to wobec odebrania samorządom powiatowym połowy wpływów dodatku do państw. podatku gruntowego za samorząd wojewódzki na rzecz izb rolniczych — uważam, że wydatki na popieranie rolnictwa mogą być obniżone o powyższą kwotę dochodów, ponieważ Izby Rolnicze są obowiązane przychodzić samorządom w wielu wypadkach z pomocą fachową.

Dział XI. Popieranie przemysłu i handlu. W powiatach rolniczych dział ten jest bardziej niż skromny, ograniczający się do wydatków na stypendja dla uczni szkół zawodowych. W niektórych natomiast powiatach, posiadających własne szkoły rzemieślnicze, stanowi poważną troskę wobec obowiązku pokrywania deficytów szkoły. Wzrastające bezrobocie wśród warsztatów rzemieślniczych nie sprzyja rozwojowi szkół zawodowych, których frekwencja wykazuje poważny ubytek, co powoduje zwiększenie się deficytu szkoły. Ze względu na ograniczone środki samorządu — kwestją jest do poważnego zastanowienia się, czy utrzymywanie szkoły deficytowej jest dzisiaj racjonalne.

Działy XII, XII-a i XIII nie wymagają specjalnych omówień, gdyż obejmują drobne zazwyczaj wydatki, których wysokość jest uzależniona od lokalnych potrzeb. Na większą uwagę zasługuje zalecona przez władze nadzorcze pozycja Działu XIII — na utworzenie funduszu obrotowego. Pomimo oczywistej celowości tego kredytu przypuszczam, że w większości związków samorządowych pozycja ta nie będzie realną wobec istnienia przeciwwagi w postaci niedoboru budżetowego z lat ubiegłych, na pokrycie którego winna być preliminowana odpowiednia kwota w dziale XIV wydatków nadzwyczajnych.

Te dwie pozycje wzajemnie się wykluczają. Utworzenie funduszu obrotowego możliwe będzie tylko po całkowitem zlikwidowaniu niedoboru budżetowego. Zaznaczyć przytem należy, że w wielu wypadkach w związkach powiatowych niedobór ten zostanie powiększony bez winy zarządu tego związku o kwotę umorzonych, a zalegających od gmin kosztów leczenia i opieki społecznej.

Przy sposobności wypada mi poruszyć sprawę uwarunkowania przez władze nadzorcze pozostawienia dodatku komunalnego dla pracowników od okoliczności, czy związek samorządowy posiada niedobór budżetowy, czy też go nie posiada.

Niedobory budżetowe samorządów są nietylko wynikiem złej gospodarki w latach ubiegłych, ale i skutkiem ogólnego kryzysu, w początkowym okresie którego wszelkie racjonalne przewidywania dochodowe były niemożliwością. Przerzucanie przeto odpowiedzialności za te skutki na barki pracowników, którzy żadnej winy nie ponoszą, nie wydaje się mi trafnym i moralnym. Co innego, gdy budżet wogóle nie może być zbilansowany i z braku środków czynione są dalsze oszczędności. W tym tylko wypadku rygor powyższy miałby rzeczowe uzasadnienie.

Najważniejszą troską samorządów przy pracy nad układaniem budżetów na rok przyszły winno być poza dążeniem zapreliminowania jaknajbardziej realnych kwot — dążenie do utrzymania stanu posiadania swej gospodarki na dotychczasowym poziomie, odpowiadającym potrzebom ludności powiatu we wszystkich zapoczątkowanych kierunkach. Ze względu na ograniczone środki materialne nedorzecznocią byłoby marzyć w dzisiejszych ciężkich warunkach o podejmowaniu nowych działów pracy i rozszerzeniu jej agend.

Najgorętszym pozatem życzeniem każdego samorządowca jest, aby w przyszłym roku budżetowym nie spotkały nas żadne niespodzianki, nie objęte planem gospodarki finansowej — w postaci dodatkowych obowiązków narzuconych bez wskazania źródła pokrycia czy też uszczuplenia obecnie przysługujących źródeł dochodów.

M. Korwin-Piotrowski.

Uwagi Szan. Autora, które, jako oparte na stosunkowo szczupłym terenie doświadczeń, niejednego działacza samorządowego razić będą swą apodyktycznością, zasługują ze wszechmiar na rozważenie i dyskusję, której Redakcja oczekuje.

Redakcja.

Głos czytelników

Jeszcze o ustawie przeciwpożarowej

Podjęta przez czynniki rządowe inicjatywa w kwestji unormowania i ugruntowania stanowiska organizacyj pożarniczych przez zapewnienie im w drodze ustawowej niezbędnych środków do egzystencji — znalazła żywy oddźwięk w prasie. Tu i tam czytamy artykuły poświęcone tej materji, w większości jednak skierowane przeciw projektowi względnie jego zasadniczemu założeniu: uczestnictwa towarzystw ubezpieczeniowych w kosztach utrzymania straży pożarnych. Wywody krytyków projektu są różnorodne; znaczna ich część w realizacji projektu dopatruje się dodatkowego obciążenia ludności świadczeniami ubezpieczeniowymi, aczkolwiek w zupełności uznaje, iż zagadnienie to już dawno dojrzało do

ostatecznego uregulowania. O ile pierwsza część argumentu o akcentach zaczepnych wyraźnie liczy na nerwową wrażliwość opinji społecznej na punkcie nowych obciążeń, o tyle druga część — poza zresztą kurtuazyjnym uznaniem nie zawiera żadnych konkretnych wskazań odmiennego załatwienia tej niewątpliwie ważnej sprawy. Z tego też należy sobie doświadczać, że gorliwi obrońcy grosza... towarzystw ubezpieczeniowych dla strażyactwa polskiego mają tylko uznanie i sentyment. A ponieważ te skądinąd bardzo wartościowe elementy uczuciowe nie dają się wymienić na monetę brzęczącą, strażyactwu pozostaje jedyna droga: nadal prowadzić żywot wegetacyjny, co w wykładni obecnych czasów równa się katastrofie.

Rzecz oczywista, że skoro w czasach lepszej konjunktury gospodarczej, kiedy społeczeństwo stać było na ofiarność, zdobycie potrzebnych funduszy było właściwie najtrudniejszym i oporniejszym odcinkiem pracy w organizacjach pożarniczych, to obecnie, wskutek zubożenia ludności, na ofiarność której już wogóle liczyć nie można, oraz wobec znacznie zmniejszonych na ten cel świadczeń samorządu terytorjalnego, nie do pomyślenia jest, by strażactwo o własnych siłach z tej katastrofalnej sytuacji finansowej wybrnąć zdołało. To też coraz częściej kronika strażacka notuje tego rodzaju smutne fakty, jak zajęcie wozów rekwizytowych przez ubezpieczalnie społeczne za nieopłacone składki za funkcjonariuszów, brak funduszy na opędzenie niezbędnych wydatków, zakup benzyny i smarów, opłacenie światła, naprawę sprzętu i t. p., co oczywiście nie wpływa na podniesienie sprawności bojowej drużyn, jak również nie ułatwia im skutecznego wykonania odpowiedzialnego i nieraz bardzo trudnego zadania. Nakazem więc chwili było przyjęcie z pomocą tej korporacji o cha-

rakterze wyższej użyteczności publicznej, co też czynniki rządowe w trosce o bezpieczeństwo ludności uczyniły, słusznie pociągając do udziału w kosztach utrzymania straży pożarnych te instytucje, którym zorganizowanie skutecznej obrony obiektów ubezpieczonych przed żywiołem ognia leży bardzo na sercu. Nie trzeba chyba specjalnie pogłębiać przedmiotu, by zrozumieć, że z chwilą postawienia straży pożarnych na odpowiednim poziomie sprawności i zaopatrzenia — ilość pożarów i wypłacanych corocznie olbrzymich odszkodowań pogorzeliowych zmniejszy się do minimum i stąd powstała różnica z nadwyżką pokryje świadczenia na organizacje pożarnicze bez potrzeby uciekania się do podwyższania składek ubezpieczeniowych.

A więc głosy nielicznej grupy jednostek, którym się, wskutek wprowadzenia tej nader pożądanej reformy, początkowo nieco zmniejszyły dochody, nie mogą być poważnie brane pod uwagę wtedy, kiedy chodzi o bezpieczeństwo i dobro ogółu.

A. C-kier.

Przegląd orzecznictwa

ŚWIADCZENIA DROGOWE OD MAJĄTKU PAŃSTWOWEGO.

Z art. 29 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, poz. 32 ex 1921 r., nie wynika zwolnienie Państwa od świadczeń drogowych w naturze w odniesieniu do lasów i dóbr państwowych.

(Wyrok z dnia 8 lutego 1934 r. L. rej. 8822/31).

Nakazami płatniczymi z dnia 8 czerwca 1931 r. Nr. 4373 i 4374 Urząd Gminy Suchedniów wezwał Dyrekcję Lasów Państwowych w Radomiu do uiszczenia — wzamian świadczeń drogowych w naturze za rok 1930/31 — kwoty 4.017 zł. z terenów Nadleśnictwa Suchedniów i kwoty 631 zł. 50 gr. z terenów Nadleśnictwa Zagnańsk.

Odwolania przeciwko powyższemu wymiarowi nie uwzględnił Wydział Powiatowy w Kielcach orzeczeniem z dnia 27 lipca 1931 r. (5 sierpnia 1931 r. Nr. Insp. 76/23).

Rozpatrując skargę Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej na powyższe orzeczenie, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Skarżąca, opierając się na postanowieniach art. 30, 32 i 33 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r. Dz. Ust. poz. 32/21 oraz art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o dostarczaniu środków przewozowych z dnia 20 października 1927 r. Dz. Ust. poz. 846, wywodzi, że Skarb Państwa, jako osoba prawna, nie może być wogóle pociągany do świadczeń drogowych, które w istocie swej są świadczeniami o charakterze osobistym.

Zarzut tego atoli nie mógł uznać Najwyższy Trybunał Administracyjny za trafny, już bowiem w wyroku swym z dnia 8 września 1933 r. L. rej. 10244/31 w sprawie ze skargi Tow. Eksploatacji Najwyższy Trybunał Administracyjny na zasadzie analizy odpowiednich przepisów ustawy drogowej orzekł i uzasadnił, że osoby prawne, narówni z osobami publicznymi, mogą podlegać obowiązkowi świadczeń drogowych. Na szczegółowe motywy w tym wyroku wyłożone powołuje się Najwyższy Trybunał Admini-

stracyjny na podstawie § 57 swego regulaminu, Dz. Ust. poz. 968/32.

Specjalnie zaś w stosunku do Skarbu Państwa obowiązek świadczeń wypływa jeszcze pośrednio z postanowienia punktu 2 art. 33 ustawy drogowej z dnia 10 grudnia 1920 r., albowiem, gdyby ustawodawca, ustanawiając świadczenia w naturze, nie miał na myśli wśród zobowiązanych osób prawa publicznego, a między innymi Skarbu Państwa, to przepis art. 33 p. 2 o zwolnieniu od świadczeń drogowych w naturze niektórych zakładów i urzędów państwowych i samorządowych, nie miałby istotnego znaczenia. Ponieważ ogólne zasady wykładni idą w tym kierunku, że konkretny przepis tłumaczyć należy w taki sposób, iżby wskutek tej wykładni nie powstały sprzeczności między poszczególnymi przepisami tej samej ustawy, przeto z przytoczonego przepisu art. 33 dopuszczalny jest wniosek, że ustawa w zasadzie związków prawa publicznego od obowiązku świadczeń nie zwalnia.

Natomiast za uzasadniony należało uznać dalszy zarzut skargi, dotyczący rozmiaru wymierzonych świadczeń.

W wyroku z dnia 5 grudnia 1931 r. L. rej. 6927/31, w sprawie ze skargi m. Torunia Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł i uzasadnił, że uchwała Rady Gminnej, wprowadzająca świadczenia drogowe lub opłaty zastępcze z art. 31 ustawy drogowej, winna wykazywać ogólny rozmiar świadczeń w naturze, przewidzianych w art. 32, a następnie rozdział świadczeń w robociznie pieszej, przeliczonych na gotówkę, pomiędzy wszystkich mieszkańców w stosunku do opłacanych przez nich podatków bezpośrednich, a osobno w ten sam sposób rozdział świadczeń w środkach przewozowych wyłącznie na płatników, posiadających takie środki przewozowe.

Jak widać z protokołu z dnia 3 lutego 1931 r.

Rada Gminna gminy Suchedniów uchwaliła zażądać na ogólne potrzeby drogowe w gminie 6.364,5 dniówek robocizny pieszej, ustalając wartość dnia robotnika pieszego na 3 zł. dziennie, jednocześnie jednak 15% świadczeń w robociznie pieszej zamieniła na podwoły konne, ustalając wartość podwoły jednoconnej na 9 zł., podwoły parokonnej na 12 zł. dziennie. W ten sposób uchwalona ogólna wysokość świadczeń składała się zarówno z robocizny pieszej, jakoteż ze świadczeń przewozowych.

Jakkolwiek, zgodnie z powyżej wyłożoną zasadą, rozdział świadczeń w środkach przewozowych winien być dokonany oddzielnie tylko między posiadaczy tych środków, to jednak władza wymiarowa, jak widać z nakazów płatniczych, wymierzyła skarżącej świadczenia w stosunku procentowym do opłacanych podatków od ogólnej wysokości świadczeń (6.364,5 dniówek robocizny pieszej lub 19.093,5 zł.), obejmującej zarówno świadczenia w robociznie pieszej, jakoteż w środkach przewozowych, chociaż, co jest bezsporne między stronami. Nadleśnictwa środków przewozowych nie posiadały.

Dopatrując się w powyższem uchybieniu wadliwości postępowania ze szkodą dla skarżącej, Najwyższy Trybunał Administracyjny na podstawie art. 84 p. 3 rozporządzenia z dnia 27 października 1932 r., Dz. Ust. poz. 806, uchylił zaskarżone orzeczenie.

PODATEK OD LOKALI LETNISKOWYCH.

Okoliczność, że lokal, odnajmowany na sezon letni, jest umeblowany sprzętami właściciela domu, sama przez się nie czyni jeszcze tego lokalu „zajmowanym“ w rozumieniu art. 1 ustęp 2 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali, Dz. Ust. poz. 550, wobec czego nie uprawnia do wymierzenia właścicielowi domu podatku od tego lokalu.

(Wyrok z dnia 10 października 1933 r. L. Rej. 5998/30).

Mindla K. zaskarżyła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Warszawskiego z dnia 30 maja 1930 r., którym oddalono odwołanie jej od podatku od lokali, wymierzonego powódce na rok 1930 przez Magistrat m. Otwocka.

W skardze tej powódka zarzuca, że pozwana władza bezpodstawnie obciążyła ją, jako właścicielkę domu w Otwocku, podatkiem mieszkaniowym od wszystkich lokali w tym domu, które to lokale (poza jej własnym zajmowanym przez nią mieszkaniem) są przeznaczone na odnajem, i które były niezamieszkane. Powódka stwierdza, że powyższe czasowo niezamieszkane lokale były umeblowane jej sprzętami, że jednak nie stanowią one hotelu, ani pokoiów umeblowanych, jako wynajmowane z kuchniami, bez pościeli, bielizny i obsługi, i nie przedstawiają przedsiębiorstwa handlowego, przewidzianego w załączniku do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym (taryfa II. A. X — XI), lecz zwykłe mieszkania w miejscowości letniskowej; zaznacza ona przytem, że okresy najmu tych mieszkań przekraczają 3 miesiące. W obciążeniu więc powódki podatkiem mieszkaniowym od wszystkich powyższych lokali, które nie były ani przez nią zajmowane, względnie użytkowane, ani nie stanowią hotelu, pensjonatu, pokoiów umeblowanych, gospody, zajazdu lub domu noclegowego — dopatruje się ona obrazy art. 3 p. 6 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali. (Dz. Ust. poz. 550).

Pozwana władza powołuje się w odpowiedzi na uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Zaskarżone orzeczenie opiera obowiązek powódki do opłaty podatku od ogółu lokali, mieszczących się w jej domu w Otwocku, na tem, że lokale te są „zajmowane“ przez powódkę w rozumieniu art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. poz. 550). Przytem nie są podane w wątpliwość okoliczności, wynikające ze znajdujących się w sprawie: listy lokatorów domu powódki z dnia 24 marca 1930 r., z odwołania powódki i z odnośnego sprawozdania magistratu m. Otwocka, że z liczby 28 lokali i 1 sklepu, mieszczących się w tym domu, 26 lokali i sklep były w odnośnym sezonie zimowym faktycznie niezamieszkane i że pomieszczenia te były wogóle najmowane osobom trzecim tylko na sezon letni (od maja do października). Za istotę natomiast „zajmowania“ tych lokali przez powódkę, jako właścicielkę domu, zostały uznane te okoliczności, iż umeblowała ona te lokale swojemi sprzętami i podnajmuje je sezonowo w tym stanie.

Zaskarżone orzeczenie powołuje się na wyrok z dnia 30 grudnia 1929 r. L. Rej. 534/28, w którym Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, że pojęcie zajmowania lokalu w sensie ustawy o podatku mieszkaniowym jest niezależnie od tytułu, na którym się to zajmowanie opiera. Wyrok powyższy jednak nie rozstrzyga wcale, na jakiego rodzaju użytkowaniu polega pojęcie „zajmowania“ lokalu. Ponieważ zaś w danym wypadku sporną jest właśnie zasadność orzeczenia ze względu na istotę użytkowania lokali przez właścicielkę, zatem wspomniany wyrok Trybunału sporu niniejszego nie wyjaśnia.

Z punktu 6 art. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. poz. 550) wynika, że „zajmowanie“ mieszkania, o czem mowa w art. 1 tejże ustawy, nie zachodzi wtedy, gdy lokal nie jest zamieszkały, ani nie jest użytkowany na cele przemysłowe, handlowe i t. p. Odwrotnie więc pojęcie „zajmowania“ lokalu jest uwarunkowane zamieszkaniem go względnie użytkowaniem na wykonywanie pewnych funkcji gospodarczych w lokalu, jako pomieszczeniu dla odnośnych prac lub czynności.

W danym razie sporne lokale nie tylko nie były rzeczywiście zamieszkane przez powódkę, ale nie miały wogóle tego przeznaczenia, służąc wyłącznie do podnajmowania ich, jako letnich mieszkań, osobom trzecim. W tym też tylko celu były one umeblowane sprzętami powódki, które nie stanowiły więc przynależności jej własnego mieszkania, względnie jej osobistego gospodarstwa domowego, i wskutek tego nie mogły nadawać tym lokalom cechy zamieszkania powódki.

Skoro pozwana władza oparła zaskarżone orzeczenie na poglądzie odmiennym, uznając bezzasadnie sporne lokale za zajmowane przez powódkę z racji sezonowego odnajmowania ich i umeblowania jej sprzętami, Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że zaskarżone orzeczenie obraża art. 3 p. 6 ustawy o podatku od lokali i z tego powodu uchylił je oraz na podstawie art. 95 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. Ust. poz. 806) zarządził zwrot powódce wniesionej opłaty.

OBCIĄŻENIE PODATKIEM WYRÓWNAWCZYM WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ.

Przepis art. 14 ustawy z dn. 15 czerwca 1923 r., Dz. Ust. poz. 505, dotyczący najwyższej normy obciążenia własności ziemskiej na rzecz związków samorządowych, nie ma zastosowania przy wymiarze podatku wyrównawczego.

(Wyrok z dn. 1 lutego 1934 r. L. rej. 7320/31).

Nakazem płatniczym Nr. 1124 Urząd Gminy Podbrodzkiej wezwał Ernesta Z. do uiszczenia za rok 1930/31 podatku wyrównawczego w kwocie 301 zł. 14 gr., oraz specjalnej dopłaty na utrzymanie gminnej poczty konnej w kwocie 20 zł. 12 gr.

W odwołaniu przeciwko temu wymiarowi skarżący zarzucił, że ogólna suma wymierzonych mu danin komunalnych stanowi 329,5% zasadniczego państwowego podatku gruntowego, który wraz z progresywnym dodatkiem wynosi 158 zł. 60 gr., a więc — wbrew przepisowi art. 14 ustawy o wyrównaniu podatków gruntowych, Dz. Ust. poz. 505/1923 r. — przewyższa normę 100%-ową tego podatku.

Orzeczeniem z dnia 16 czerwca 1931 r. Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego odwołania nie uwzględnił.

Rozpatrując sprawę niniejszą, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Według art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, Dz. Ust. poz. 505, dodatki do państwowych podatków gruntowych jako też samoistne podatki gruntowe, obciążające własność ziemską na rzecz związków samorządowych: gminnych, powiatowych i wojewódzkich, nie mogą dla każdej poszczególnej jednostki podatkowej przewyższać w łącznej sumie 100% ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego wraz z dodatkiem progresywnym.

Według zaś art. 3, 22 i 23 ustawy o tymczasowym ureg. fin. kom. z dnia 11 sierpnia 1923 r., Dz. Ust. poz. 747, z dozwolonego ustawą z dnia 15 czerwca 1923 r. najwyższego łącznego obciążenia gruntów, położonych poza obszarem gmin miejskich, korzystać mogą gminy wiejskie do wysokości 40%, powiatowe związki komunalne do wysokości 50%, oraz samorząd wojewódzki (wzgl. zamiast tego samorządu powiatowe związki komunalne) do wyso-

kości 10%, przyczem gminy wiejskie mogą przekroczyć normę 40% tylko kosztem udziału powiatowego związku komunalnego.

Wreszcie w/g art. 2 ustawy z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, Dz. Ust. poz. 172, gminy mają prawo pobrać podatek wyrównawczy na pokrycie deficytu budżetowego dopiero po wykorzystaniu w pełni wszystkich źródeł dochodowych, przewidzianych w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. poz. 747.

Z zestawienia wszystkich powyższych przepisów wynika, że ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. daje związkom komunalnym prawo pobrania tytułem podatków komunalnych od gruntów całe 100% ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego wraz z dodatkiem progresywnym i że przeto podatek wyrównawczy, dozwolony gminom wiejskim dopiero po wykorzystaniu w pełni wszystkich źródeł dochodowych, przewidzianych ustawą z dnia 11 sierpnia 1923 r. nie tylko może, ale — przy wykorzystaniu swych uprawnień w stosunku do poboru podatków gruntowych przez pozostałe związki samorządowe — musi wyjść poza normę 100%-owej kwoty państwowego podatku gruntowego. Innymi słowy, z osnowy powołanych przepisów wynika, że przepis art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. nie ma zastosowania do podatku wyrównawczego, przewidzianego ustawą z dnia 20 marca 1931 r.

Zarzut skierowany przeciw wysokości opłaty wymierzonej na utrzymanie poczty gminnej, a podniesiony wyłącznie w płaszczyźnie art. 14 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. jest również chybiony, ponieważ ten przepis odnosi się tylko do dodatków do państwowych podatków gruntowych i samoistnych podatków gruntowych, nie ma więc zastosowania do opłat na utrzymanie poczty, gdyż ta opłata została nałożona na skarżącego, jako ekwiwalent pieniężny wzamian naturalnych świadczeń podwodowych.

Z powyższych względów N. T. A. oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Sprawy bieżące

WYTYCZNE W SPRAWIE POWOŁYWANIA WÓJTÓW ZAWODOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w tej sprawie następujące dyrektywy:

Ze sprawozdań otrzymywanych od P.P. Wojewodów wynika, że P.P. Wojewodowie przy wprowadzeniu w gminach wiejskich instytucji wójtów zawodowych kierują się zbyt różnymi kryteriami.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi P. P. Wojewodów o stosowanie w omawianej sprawie następujących wytycznych:

Instytucje wójtów zawodowych należy powoływać tylko w niektórych gminach wiejskich specjalnie trudnych do administrowania i posiadających rozwiniętą gospodarkę gminną, a więc w niektórych

gminach przemysłowych, letniskowych, uzdrowiskowych i ewentualnie posiadających na swym obszarze miasteczka (osady) o ożywionym ruchu handlowym.

Dokonywanie wyboru i zatwierdzanie kandydatów na wójtów zawodowych winno być nacechowane specjalną ostrożnością. Z tych względów w gminach, w których zamierzone jest powołanie wójtów zawodowych, można narazie nie wprowadzać instytucji wójta zawodowego, natomiast należy dokonać wyborów wójta niezawodowego — po upływie zaś roku lub dwóch lat, gdy kandydat należycie będzie się wywiązywał ze swych obowiązków, wywołać należy uchwałę o wprowadzenie instytucji wójta zawodowego i dotychczasowego niezawodowego wybrać na stanowisko zawodowego.

Należy tu jednak zaznaczyć, że sam fakt usta-

nowienia w gminie instytucji wójta zawodowego nie pozbawia mandatu urzędującego wójta niezawodowego i ten ostatni urzęduje nadal, chyba, że zostanie wybrany na wójta zawodowego, lub utraci mandat w sposób przewidziany w odpowiednich postanowieniach ustawy samorządowej.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza, by starostowie po podjęciu przez rady gminne uchwał o wprowadzeniu w gminach stanowisk wójtów zawodowych, a przed zatwierdzeniem przez wydziały powiatowe decyzyj, o których mowa w art. 49 ust. (1) ustawy samorządowej, każdorazowo uzyskiwali na taką decyzję przedwstępną aprobatę Pana Wojewody.

W SPRAWIE MIESZKAŃ DLA NAUCZYCIELI PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wszystkich PP. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) oraz Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, okólnik Nr. 25 z 20.II.1934 r. treści następującej:

Wskutek zapytań PP. Wojewodów, czy wobec wątpliwości powstałych w związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663) należy od 1.II b. r. dostarczać nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań, a wzamian niedostarczonego mieszkania wypłacać dodatki mieszkaniowe. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komunikuje, iż w sprawie powyższej Pan Prezes Rady Ministrów w piśmie skierowanem do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 53/6/1 z 29.I.1934 r., wyjaśnił co następuje:

„Obowiązek gmin i obszarów dworskich dostarczania mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych względnie wypłacania im dodatków mieszkaniowych w razie niedostarczania mieszkań wynika z postanowień art. 11 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662).

Art. 27 przytoczonego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych uchyla ustawę uposażeniową z dnia 9 października 1924 roku, która nie była podstawą do wypłacania nauczycielom publicznych szkół powszechnych dodatków mieszkaniowych i znosi wszystkie inne przepisy w sprawach unormowanych rozporządzeniem z dnia 28 października 1933 r.

Ponieważ przytoczone rozporządzenie o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych nie reguluje zupełnie dostarczania mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych, przeto przepisy art. 11 wspomnianej ustawy o zakładaniu i utrzymywa-

niu publicznych szkół powszechnych nie zostały uchylone i obowiązują nadal.

Wobec tego wypłacanie dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych winno odbywać się nadal w wysokości i na zasadach określonych dla funkcjonarjuszów państwowych w dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, t. j. w dniu 1 kwietnia 1931 r.

Zasady wypłacania i wysokość dodatków mieszkaniowych wypłaconych w dniu 1 kwietnia 1931 r. funkcjonarjuszom państwowym normował okólnik Ministra Skarbu L. D. III. 3954/1 z dnia 22 grudnia 1928 r. w sprawie dodatku za mieszkanie i miesięcznych zasiłków.

Na zasadach wyrażonych we wspomnianym okólniku, odbywało się dotąd wypłacanie dodatków mieszkaniowych nauczycielom publicznych szkół powszechnych i na tych samych zasadach winno odbywać się nadal.

Przykład I.

Nauczyciel publicznej szkoły powszechnej przy zaszeregowaniu przeszedł z dawnej grupy VIII do nowej grupy IX. Dodatek mieszkaniowy winien otrzymywać nadal w wysokości, przewidzianej dla dawnej grupy uposażenia, a dodatek wyższy według dawnej VII grupy otrzyma dopiero po spełnieniu warunków, wymaganych przez ustawę uposażeniową z dnia 9 października 1923 r. do przejścia do dawnej grupy VII.

Przykład II.

Nauczyciel publicznej szkoły powszechnej, wdowiec z jednym dzieckiem, mający 16 lat służby nauczycielskiej w dniu 1 lutego 1934 r. pobiera dodatek mieszkaniowy dla rodzinnych według dawnej grupy VIII, w dniu 15 marca 1935 r. dziecko kończy 18 lat życia; od 1 kwietnia 1934 r. wymieniony nauczyciel winien otrzymywać dodatek dla samotnych, według dawnej grupy VIII.

Przesyłając powyższe do wiadomości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o wyjaśnienie, by nadzorowane przez Pana Wojewodę zarządy gminne i miejskie preliminowały w swych budżetach na rok 1934/35 odpowiednie sumy na dostarczenie mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych ewentualnie na wypłatę dodatku mieszkaniowego.

Przy preliminowaniu tych sum należy stosować się do następujących wytycznych:

a) art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 662) stanowi, że nauczyciel może nie przyjąć mieszkania, znajdującego się w budynku nieprzeznaczonym na cele szkolne, wskutek tego nieprzyjęcia powstaje dla gminy obowiązek wypłacania dodatku mieszkaniowego. Z uwagi na to, iż rozporządzenie powyższe nie określa jakiego rodzaju ma to być budynki, a więc czy stanowiący własność gminy, czy też przez gminę na cele szkolne wynajęty, przeto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, iż nauczyciel nie może nie przyjąć mieszkania w budynku na cele szkolne przeznaczonym, o ile budynek ten zostanie uznany przez władze szkolne za szkolny, bez względu na to, w jaki sposób gmina doszła do dyspo-

nowania tym budynkiem. O ileby przeto nauczyciel ofiarowanego mu w takim budynku mieszkania nie przyjął, gmina nie jest obowiązana płacić mu dodatku mieszkaniowego;

b) w razie otrzymania przez nauczyciela mieszkania w budynku przeznaczonym na cele szkolne, żona jego nauczycielka, żyjąca z nim we wspólności małżeńskiej, dodatku nie otrzymuje, gdyż korzysta z bezpłatnego mieszkania, dostarczonego przez gminę jej mężowi, z którym zgodnie z postanowieniami prawa cywilnego obowiązana jest razem mieszkać. W tym wypadku mieszkanie pod względem wielkości winno odpowiadać warunkom rodzinnym nauczyciela i umożliwić prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. O odpowiedności mieszkania rozstrzyga w razie sporu władza szkolna I instancji w porozumieniu z właściwym wydz. powiatowym. Przy uwzględnieniu wyżej podanych zastrzeżeń uważa się, że gmina dostarczyła małżonkom mieszkania wspólnego w budynku szkolnym. To samo ma miejsce i w tych wypadkach, jeżeli każde z małżonków pracuje w innej szkole, jednak w tej samej miejscowości. Gmina zostaje zwolnioną od obowiązku wypłacania dodatku żonie — nauczycielce, skoro dostarczyła mieszkania jej mężowi — nauczycielowi w budynku szkolnym, gdyż rozporządzenie mówi o „budynku przeznaczonym na cele szkolne“ w ogólności, nie zastrzega zaś, że nauczyciel musi otrzymać mieszkanie w budynku szkoły, w której udziela nauki;

c) dodatek mieszkaniowy nie należy się nauczycielce, która zamieszkuje przy mężu również w wypadku, gdy mąż jest urzędnikiem państwowym lub pracownikiem samorządowym (biura, wydziału powiatowego, zarządu gminnego, miejskiego) i otrzymuje od Państwa lub związku samorządowego mieszkanie bezpłatne, względnie dodatek mieszkaniowy;

d) nauczyciele i nauczycielki, mieszkający w domach własnych nie tracą prawa do dodatku mieszkaniowego, jednak odmowa przyjęcia mieszkania, odpowiadającego warunkom określonym w p. a) zwalnia gminę od obowiązku wypłacania tego dodatku;

e) dodatek mieszkaniowy nie należy się nauczycielowi, który zajmując etat nauczyciela w pewnej gminie nie pełni w niej faktycznie obowiązków nauczycielskich np. z powodu przydzielenia go przez władzę do pracy administracyjnej, do pracy w szkołach zagranicą. Nauczyciel taki jednak, o ile utrzymuje rodzinę, zatrzymuje na przeciąg roku od opuszczenia gminy prawo do bezpłatnego korzystania dla swej rodziny z mieszkania dostarczonego mu uprzednio przez gminę. Nauczyciel przydzielony do pracy w szkole na terenie innej gminy otrzymuje bezpłatne mieszkanie, względnie dodatek mieszkaniowy od tej gminy, na terenie której faktycznie pracuje;

f) nauczyciele urlopowani celem dalszego zawodowego kształcenia się oraz nauczyciele, którzy otrzymali urlop dla poratowania zdrowia nie tracą prawa do dodatku mieszkaniowego.

LOKALE, ZAJMOWANE NA KANCELARJE NOTARJUSZÓW, NIE SĄ ZWOLNIONE OD PODATKU OD LOKALI.

W powyższej sprawie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 27.XII.1933 roku. Nr. D. V. 48378/3/33 r. wyjaśniło co następuje:

W myśl art. 3 p. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 550) w brzmieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 789), nie podlegają podatkowi od lokali lokale, zajmowane przez urzędy i instytucje państwowe lub samorządowe.

O ile zatem dana instytucja nie posiada znamion urzędu względnie instytucji państwowej lub samorządowej nie może korzystać ze zwolnienia podatkowego.

Zakres działania i charakter notarjuszów normuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 609), zawierające prawo o notarjacie.

W myśl art. 1 powołanego prawa — notarjusz jest funkcjonarjuszem publicznym, powołanym do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony zobowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej, oraz do spełniania innych czynności, zleconych mu przez prawo.

Z powyższego określenia charakteru notarjuszów jako funkcjonarjuszów publicznych wypływa, że nie mogą być oni podciągnięci ani pod pojęcie urzędu, ani też instytucji państwowej, gdyż są tylko osobami przez Państwo uprzywilejowanymi do działania z mocą urzędową w zakresie ściślele przez powyższe prawo o notarjacie zakreślonym.

Gdy zaś w art. 3 powołanej wyżej ustawy nie zostały wymienione — jako wolne od podatku — lokale, zajmowane na kancelarje przez funkcjonarjuszów publicznych, przeto lokale te podlegają obowiązkowi podatkowemu na zasadzie ogólnej t. j. na zasadzie art. 2 wymienionej wyżej ustawy.

Taki sam charakter posiadali notarjusze i na zasadzie ustaw byłych państw zaborczych, które są wyszczególnione w § 2 art. 123 powoływanego wyżej prawa o notarjacie.

W szczególności ustawy te określają charakter i zakres działania notarjuszów następująco:

1) Rosyjska ustawa notarjalna z 1866 r. (tom XVI cz. I Zводу praw).

Art. 17 brzmi:

„Notarjusze są urzędnikami państwowymi; po czytani są za pozostających w ogólnej klasie urzędów; nie mają jednak z tego tytułu prawa do rang i emerytury“.

2) Austrjacka ustawa notarjalna z dnia 25 lipca 1871 (Dz. u. p. austr. Nr. 75).

§ 1 brzmi:

„Notarjusze są przez państwo ustanowieni i publicznie uwiarytelnieni do sporządzania i wystawiania na zasadzie tej ustawy dokumentów publicznych, dotyczących się deklaracyj prawnych i czynności prawnych, jako też faktów, z których mogą być wyprowadzone prawa a następnie do zachowywania dokumentów poruczonych im przez stronę i do przyjmowania pieniędzy i papierów publicznych, dla wydania ich trzecim osobom lub złożenia u władz“.

3) Pruska ustawa o sądownictwie niespornem z dnia 21 września 1899 r. (Zb. ust. prusk. 1899 r., str. 249).

Art. 77 powyższej ustawy w brzmieniu rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 8 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 592) opiewa następująco:

„Notarjuszem w b. dzielnicy pruskiej może być mianowany ten kto posiada uzdolnienie do sprawowania urzędu sędziowskiego w tej dzielnicy“.

Z powołanych postanowień poszczególnych ustaw b. państw zaborskich wypływa zatem, że notarjusze są osobami uposażonymi przez prawo

OPIEKA SPOŁECZNA W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM.

W dniu 31.III.1933 r. istniało na terenie wojew. warszawskiego:

- 1) stowarzyszeń i związków o celach wyłącznie opieki społecznej 155;
- 2) Kas samopomocy (prawie wyłącznie żydowskie „Gemilus - Chesed“) 44;
- 3) Zakładów opiekuńczo - wychowawczych zamkniętych dla dzieci i młodzieży 70;
- 4) przytułków dla starców 54;
- 5) Zakładów otwartych dla dzieci i młodzieży (przed-szkola i żłobki (dziennie z dożywianiem) 50;
- 6) Stacyj opieki nad matką i dzieckiem 28;
- 7) Poradni przeciw chorobom społecznym (gruźlica, ja-glica, choroby weneryczne, alkohol) 8;
- 8) Domów ludowych 80;
- 9) Świetlic dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży łącznie ze szkolniami 560.

Liczba zakładów opiekuńczo - wychowawczych wzrosła o 1, powstały bowiem 2 nowe zakłady („Caritas“ w Płocku i Zakład Rodziny Policyjnej w Skolimowie), a ubył 1 zakład (Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej w Skolimowie).

W 70 zakładach dla dzieci i młodzieży było w dniu 31.III.1933 r. 4540 miejsc t. j. o 40 miejsc więcej niż w ubiegłym okresie sprawozdawczym.

Wśród 70 zakładów dla dzieci i młodzieży było w dniu 31.III.1933 r. 14 zakładów o przeznaczeniu specjalnym (dla dzieci i młodzieży trudnych do prowadzenia, głuchoniemych, ociemniałych, niedorozwiniętych, chorych) i zakłady magdaleńskie, a mianowicie:

- 1) dla ociemniałych zakład w Laskach-Różanej,
- 2) dla epileptyków zakład w Brwinowie,
- 3) dla trudnych do prowadzenia w Piasecznie,
- 4) dla umysłowo niedorozwiniętych 4 zakłady: w Pruszkowie, 1 w Niegłowie i 1 w Otwocku,
- 5) dla chorych lub zagrożonych gruźlicą 4 zakłady — 1 w Otwocku, 1 w Międzyzlesiu, 1 w Międzeszynie i 1 w Puszczy Marjańskiej.
- 6) 3 zakłady magdaleńskie — 1 w Płocku, 1 w Henrykowie i 1 w Walendowie.

Obecnie po przekazaniu 3 zakładów leczniczo wychowawczych Wydziałowi Zdrowia i zaliczeniu zakładu w Puszczy Marjańskiej do stałych kolonij jest tylko 10 zakładów o przeznaczeniu specjalnym.

W 70 zakładach opiekuńczo - wychowawczych Wojew. Warszawskiego przebywało w dniu 31.III.1933 r. ogółem 3.858 dzieci, w tem chłopców 1.789, dziewcząt 2.069, a zatem ogółem o 492 dzieci mniej niż w r. 1931/32.

Miejsc wolnych w zakładach opiekuńczo - wychowawczych dla dzieci i młodzieży było na dz. 31.III.1933 r. — 682.

Przynależność zakładów.

Z pośród 70 zakładów opiekuńczo - wychowawczych dla dzieci i młodzieży jest:

- 1 zakład Warsz. Woj. Związku Międzykom. Op. Społ.,
- 8 Powiatowych Związków Samorządowych,
- 31 organizacyj społecznych,
- 2 fundacyjne (1 zapis 1 fundacja),
- 20 kościelnych i zakonnych,
- 5 prywatnych,
- 3 zarządów miejskich.

Zakłady opiekuńcze dla starców i kalek.

W dniu 31.III.1933 r. było na terenie województwa Warszawskiego przytułków 54, czyli bez zmiany.

Ogólna ilość miejsc w przytułkach 2.730 czyli o 330

w funkcje publiczne, nie zaś urzędami lub instytucjami państwowymi.

Okoliczność, że niektóre z tych ustaw określają notarjuszy jako urzędników państwowych, nie zmienia w niczem powyższego ich charakteru.

miejsc więcej niż w ub. roku (gdyż przytułki w Oryszewie, Płocku, Walentynowie, Włocławku i Lubiczu zwiększyły liczbę miejsc).

Przebywało faktycznie pensjonariuszy ogółem 2.389, a więc o 65 osób więcej niż w ubiegłym okresie (2389 — 2324 = 65). Przytułków utrzym. przez Pow. Zw. Sam. jest 29.

Kolonje letnie dla dzieci i młodzieży.

Kolonje letnie w porównaniu do lat ubiegłych przedstawiały się następująco:

1932/33	2573	31%	986	12%	4650	57%	8.209
1931	2230	37%	1631	29%	2039	34%	5.900
1930	2278	52%	829	17%	1598	31%	5.105
1929	4456	70%	951	15%	986	15%	6.485

Jak z powyższego zestawienia wynika samorządy i organizacje społeczne coraz chętniej z kolonij wypoczynkowych przechodzą na półkolonje, jako tańsze, a co za tem idzie pozwalające większej ilości dzieci korzystać z dobrodziejstw słońca i powietrza, co nie wyklucza jednak prowadzenia też kolonij wypoczynkowych dla bardziej wątłych dzieci bezrobotnych, potrzebujących pożywienia całodziennego, a nie częściowego, jakie jest stosowane na półkolonjach.

Odczuwa się wielką potrzebę kolonij zimowych, niestety brak środków nie pozwoli, by liczba dzieci była znaczna.

Dożywianie dzieci.

W roku 1931/32 w przedszkolach i szkołach powszechnych dożywiano 15.000 dzieci niezamożnych i bezrobotnych rodziców, w r. zaś 1932/33 liczba ta wzrosła do ilości 25.900 dzieci. Posiłki wydawane dzieciom składały się z ciepłej strawy lub mleka z bułką.

Opiekunowie społeczni.

Województwo warszawskie składające się z 295 gmin wiejskich, 57 miast niewydziałonych i 3 miast wydzielonych z pow. zw. sam. jest podzielone na 1194 okręgi opiekuńcze. W każdym z tych okręgów jest przeważnie po jednym opiekunie społecznym. Są jednak powiaty względnie miasta wydzielone, w których wybrano po dwóch i trzech opiekunów na jeden okrąg, dzieląc go na obwody.

W roku sprawozdawczym kończy się kadencja opiekunów społecznych, w związku z czem będą przeprowadzone wybory ich na nowy okres trzechletni.

WARSZAWSKI MIĘDZYKOMUNALNY ZWIĄZEK OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawski Wojewódzki Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej powstał w dniu 22 maja 1930 r. Członkami założycielami Związku było 14 Pow. Zw. kom. W ciągu 1931/32 r. do Związku przystąpiło 5 pow. Zw. kom. Do Związku nie należą 4 pow. Zw. Kom. (lipnowski, makowski, mińsko-mazowiecki, przasnyski). Sprawa przyjęcia miast wydzielonych do Związku traktowana być musi odrębnie i przez Radę nie była dotychczas zdecydowana.

Związek został zorganizowany w celu:

- 1) budowy, organizowania i prowadzenia:
 - a) Wojew. Zakładów opiekuńczo - wychowawczych,
 - b) domów pracy przymusowej,
 - c) domów pracy dobrowolnej,
 - d) innych wojewódzkich zakładów o charakterze opieki społecznej,
- 2) wykonywania zdań podjętych na podstawie uchwał Związku.

Na realizowanie wymienionych wyżej celów, członkowie Związku wnoszą udziały (licząc po 1 zł. od mieszkańca). Udziały są wpłacane ratami.

Do dnia 1.I.1934 r. Związek Międzykomunalny:

1) wybudował kompleks budynków Domu Pracy Przymusowej w Oryszewie, ogólnej kubatury ok. 12.100 m³. Budynki Domu zaopatrzone zostały w elektryczność, ogrzewanie centralne, wodociągi i kanalizacje. Roboty prowadzone były sposobem gospodarczym, co dało możliwość zaoszczędzenia ok. 30% cen kosztorysowych firm.

Zakład w Oryszewie został całkowicie urządzony i wyposażony na przyjęcie 225 pensjonariuszów. Do czasu wprowadzenia w życie przepisów o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa na terenie Województwa Warszawskiego, w zakładzie uruchomiony został w dniu 1.III.1932 r. przytułek i dom zarobkowy. Pensjonariusze Zakładu zatrudnieni są w warsztatach, w ogrodzie i na fermie.

2) W przekazanych Związkowi narazie tytułem dzierżawy, nieruchomościach państwowych w Płocku, Związek urządził Dom Zarobkowy na 80 pensjonariuszów, przeprowadzwszy remont nieruchomości i zakupiwszy całkowite wewnętrzne urządzenie. Nadto Związek wybudował halę warsztatową oraz zakupił mechaniczne do napędu elektrycznego heblarki, obrabiarki, piły i t. p. oraz kompletne warsztaty stolarskie i ślusarskie (obecnie przeniesione do Oryszewa). Zakład uruchomiony został w marcu 1931 r.

3) W nieruchomościach Pow. Zw. Kom. w Ciechanowie Związek uruchomił w dniu 1 lipca 1930 r. Wojewódzki Zakład Opiekuńczo - Wychowawczy na 120 miejsc, wyposażony w wentylację wewnątrz i zewnętrznie i dokonawszy niezbędnych adaptacji.

4) W przekazanych Związkowi w dzierżawę 30-letnią po 1 zł. rocznie państwowych nieruchomościach w Otwocku, urządzony został Zakład wychowawczy - leczniczy dla dziewcząt gruźliczych. Zakład prowadzi na rachunek własny Liga Szkolna Przeciwgruźlicza, z warunkiem, że Związkowi przysługiwać będzie prawo korzystania z 40 miejsc po cenie ulgowej 50% tańszej (4 zł. osobodzień).

Resume działalności Związku ujęte cyfrowo, przedstawia się, jak następuje:

1) do dnia 1.I.1934 r. Związek otrzymał od członków tytułem udziałów zł. 358.398,09;

2) do dnia 1.I.1934 r. Związek zaciągnął pożyczek ogółem na sumę zł. 150.000,—;

3) czysty majątek Związku (po odjęciu zobowiązań) w dniu 1.IV.1933 r. wynosił zł. 666.988,58, nie licząc wykończonych w r. b. budynków administracyjnych.

Tak znaczny w zestawieniu z otrzymaniami udziałami wzrost majątku zawdzięcza Związek przede wszystkim poparciu Ministerstwa Opieki Społecznej, a również w znacznym stopniu celowej i oszczędnej gospodarce.

ZJAZD POŁOŻNYCH POW. SOCHACZEWSKIEGO.

W dniu 6 lutego 1934 r. w sali Domu Pracy Społecznej w Sochaczewie odbył się I zjazd położnych pow. Sochaczewskiego, zwołany przez Starostę Powiatowego — p. Tadeusza Reindla, przy udziale p.p.: Dziekana Sochaczewskiego, Ks. Wincentego Trojanowskiego, Przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — Marji Reindlowej, Lekarza Powiatowego — Dr. Władysława Czerwińskiego, Powiatowego Komendanta Policji Kruzewicza Wacława, Kierowniczkę Stacji Opieki — Marji Mrozowiczówny i Referenta Wydziału Powiatowego — Stefana Gierałtowskiego tudzież 25 położnych.

Obradom Zjazdu przewodniczył Starosta Reindl.

Zjazd miał na celu sprawdzenie kwalifikacji zawodowych wiadomości z zakresu prawa normującego ich obowiązki, wyjaśnienie niektórych wątpliwości i trudności następujących się im przy wykonywaniu zawodu, tudzież pobudzenie ich do działalności w dziedzinie kulturalnej i społecznej.

SPRAWOZDANIE Z Z PRAC WOJ. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ „SIEW“ W WARSZAWIE W CZASIE OD 1.X DO 31.XII.1933 R.

W okresie sprawozdawczym na terenie woj. Warszawskiego odbyły się 4 zjazdy Okręgowych Związków Młodzieży Wiejskiej, było czynne 32 uniwersytety ludowe, odbyło się 8 kursów ze 195 słuchaczami, urządzono 216 imprez dochodowych oraz 66 akademii z racji świąt Niepodległościowych. Czynnych świetlic na terenie województwa warszawskiego

w okresie sprawozdawczym było 120. Nowych kół przybyło w tym okresie 30.

Z AKCJI ROLNICZEJ W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM.

Stan organizacji gospodarstw przykładowych w pow. Święciańskim obejmował na dz. 1.I.1934 r. 43 wsie, 128 gospodarstw, ujętych w 23 zespoły i 4 gospodarstwa indywidualne. W roku 1933 objęto opieką 70 nowych gospodarstw.

W Kółach Gospodyń Wiejskich w roku 1933 m. in. przeprowadzono 10 zespołów konkursowych ogródków warzywnych i kwiatowych, 8 zespołów wychowu kur i gęsi, 4 kursy pieczenia, 1 przetworów, 2 kroju i szycia, wzięto udział w wystawach: przysposobienia rolniczego i samowystarczalności wsi.

UDZIELENIE PORĘKI NA POŻYCZKĘ SPÓŁDZIELNI „SKUP ZBOŻA“ PRZEZ POW. ZWIĄZEK SAMORZĄDOWY W OSTROWI MAZOW.

Rada Powiatowa w Ostrowi Mazow. na posiedzeniu w dniu 21.XII.1933 r. uchwaliła upoważnić Wydział Powiatowy do udzielenia w imieniu pow. zw. sam. poręki Spółdzielni „Skup Zboża“ na pożyczkę w sumie 4.000 zł., mającą się zaciągnąć przez Spółdzielnię w P. B. R. za pośrednictwem K. K. O. w Ostrowi Maz. na przeprowadzenie akcji skupu zboża.

Spółdzielnia „Skup Zboża“ powstała wyłącznie w celu przeciwdziałania spekulacji zbożowej na terenie powiatu. Dzięki tej akcji udało się utrzymać cenę zboża na odpowiednim poziomie. Spółdzielnia działa w ścisłym porozumieniu z Państwowymi Zakładami Zbożowymi w Warszawie, występuje tylko wówczas, gdy ze strony spekulantów zbożowych ujawnia się tendencja do nieuzasadnionej obniżki cen na zboże. Na pokrycie ewentualnych strat powstałych z akcji interwencyjnej zbożowej Rada Powiatowa uchwałą z dnia 22 lipca 1933 r. przeznaczyła 1.000 zł.

PLAN PRACY W DZIEDZINIE POPIERANIA ROLNICTWA NA R. 1934/35 POW. ZW. SAM. W LIMANOWEJ.

Wydział Powiatowy w Limanowej na posiedzeniu w dn. 31.I. r. b. uchwalił następujący plan pracy w zakresie rolnictwa na r. 1934/35:

Praca prowadzona będzie w następujących kierunkach:

1) Praca w szkole rolniczej i w organizacjach rolniczych O. T. R., 2) przysposobienie rolnicze, 3) doświadczalnictwo, 4) hodowla bydła, koni, owiec, 5) ogrodnictwo i zalesianie nieużytków, 6) lniarstwo, tkactwo, serowarstwo, 7) indywidualne doradztwo.

1) Górska szkoła rolnicza w Łososinie Górnej stała się ośrodkiem pracy rolniczej w powiecie, kształci synów rolników z pow. limanowskiego w 80%; uczniów szkoła posiada 38. Każdy nauczyciel winien być conajmniej 3-krotnie w gospodarstwach uczniów, w 1934 r. przewiduje się wspólną wycieczkę z uczniami do gospodarstw wzorowych w powiecie. W półroczu letnim przy szkole zostanie zorganizowany dla dziewcząt kurs prowadzenia domów letniskowych, warzywnictwa, gospodarstwa domowego, trykotarstwa, a jesienią kurs przetworów owocowych. Kółek rolniczych w powiecie jest 26, kółka te są jedyną organizacją zawodową na wsi, dlatego też pow. zw. sam. zamierza zespolic w nich akcję zmierzającą do podniesienia rolnictwa w powiecie. Przy kółkach rolniczych zamierza się zorganizować koła gospodyń, koła młodzieży, kursy rolnicze.

2) Przysposobienie rolnicze prowadzone będzie w 44 zespołach przysp. rolniczego, w 18 zespołach kół młodzieży i Zw. Strzeleckiego oraz 17 zespołach samodzielnich gospodyń i gospodarzy. W każdym zespole prócz przodownika ustanowi się miejscowego opiekuna. Lustracje mają być przeprowadzone w każdym zespole 3-krotnie. Powiatowa Komisja P. R. zbrać się będzie co kwartał dla ustalenia programu i otrzymania sprawozdań instruktorów.

3) W porozumieniu z Sekcją Nasienną przy Izbie Rolniczej przeprowadzono w jesieni r. ub. 3 ściśle doświadczenia z oziminami, z wiosną projektuje się przeprowadzenie doświadczenia odmianowego z owsem, jęczmieniem i ziemniakami późnemi.

4) Związek hodowlany czerwonego bydła posiada w kontroli 750 sztuk, licencjonowanie buhajów przeprowadza się

w całym powiecie. Związek hodowlany koni zarejestrował w powiecie 135 klaczy. Dążyć się będzie do uzyskania w powiecie spędu dla sprzedaży koni remontowych. Zapoczątkowana w latach ubiegłych praca w kierunku rozwijania hodowli owiec będzie dalej kontynuowana.

5) Przy kółkach rolniczych będą zorganizowane kursy ogrodnicze, w gminach obfitujących w sady zostaną zorganizowane konkursy pielęgnacji sadów, w okolicach letniskowych — konkursy warzywne. W maju urządzony zostanie 1 miesięczny kurs ogrodnictwa przy szkole rolniczej. W ciągu lata zapoczątkuje się organizację sprzedaży owoców, przeprowadzi się próby racjonalnego przechowywania, sortowania i pakowania owoców.

W zakresie zalesiania nieużytków pow. zw. sam. zamierza wysadzić na wiosnę 500.000 sztuk drzewek na miejscach, nie nadających się pod kulturę rolną.

6) W roku ubiegłym rozprawdzono w powiecie 18 q lnu oraz przeprowadzono doświadczenia z uprawy lnu, co przyczyniło się do rozwoju przemysłu ludowego, domowego. W roku przyszłym do powiatu zostanie sprowadzony 1 wagon nasienia lnu. Przy Górskiej Szkole Rolniczej założono warsztaty tkackie, zamierza się urządzić przy Szkole kurs wyprawy skór kozuchowych, króliczych, kurs trykotarstwa, wzorowa baczka przy Szkole Rolniczej będzie nadal centralą serowarstwa owczego, projektuje się zorganizowanie wzorowej serowarni typu szwajcarskiego.

7) Zapoczątkowana akcja indywidualnego doradztwa w roku ubiegłym, która dała dobre rezultaty, będzie nadal rozwijana. Indywidualne doradztwo ma przed sobą ważne zadania przeorganizowania gospodarstw górskich zbożowych na łąkowo - pastwiskowe.

STYPENDJA DLA UCZENIC SZKÓŁ ROLNICZYCH.

Wydział Powiatowy w Gostyninie na posiedzeniu w dn. 14.XI.1933 r. uchwalił przyznać stypendja 2 uczniom szkół rolniczych z warunkiem złożenia przez rodziców uczenie zobowiązań, iż po ukończeniu nauki w szkołach córki ich będą pracowały w gospodarstwach rolnych, a w razie niedotrzymania tego warunku zobowiązują się zwrócić wypłacone stypendja Wydziałowi Powiatowemu.

W SPRAWIE OPIEKI NAD SIEROTAMI.

Wydział Powiatowy w Chełmie Lub. na posiedzeniu w dniu 21.XII.1933 r. postanowił do sierocińca w Chełmie Lub. przyjmować tylko zupełne sieroty, natomiast półsieroty pozostawiać na opiece rodzica lub jego krewnego, wspomagając tych ostatnich z funduszków samorządu gminnego. Powodem do powzięcia powyższej uchwały był m. in. brak środków dysponowanych na ten cel przez samorządy pow. Chełmskiego.

REGULACJA ODCINKA RZECZKI KUKAWKI PRZEZ POW. ZW. SAM. W CHELMIE LUB.

Wydział Powiatowy w Chełmie Lubelskim na posiedzeniu w dniu 11.I. r. b. uchwalił przystąpić w roku bieżącym

do regulacji rzeczki Kukawki na długości 2 — 3 km. Pow. zw. samorz. zamierza subsydjować roboty wykonawcze przy regulacji rzeczki opłatą 2 wykwalifikowanych robotników, do wykonania podczyszczenia rzeczki postanowił pociągnąć właścicieli gruntów przybrzeżnych oraz ludność wsi przyległych, jako zainteresowanych. Zatrudnionych przy regulacji rzeczki pow. związek samorządowy postanowił zwolnić od odrabiania szarwarku drogowego.

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA ROBÓT NA DROGACH GMINNYCH PRZEZ POW. ZW. SAMORZĄD. W ŁOMŻY W 1933 R.

Plan robót szarwarkowych opracowany na rok 1933 przez Powiatowy Zarząd Drogowy w Łomży dla całego powiatu przewidywał budowę dróg gminnych o większym znaczeniu komunikacyjnym dla rolnictwa, t. j. uwzględniał przede wszystkim drogi gruntowe, które łączą drogi bite wychodzące z Łomży w 8 kierunkach promienistych. Plan prac przy brukowaniu osiedli był pomyślany w ten sposób, że zainteresowani mieszkańcy mieli dostarczyć materiały brukarskie oraz robocizną niefachową sposobem szarwarkowym, koszt zaś robocizny i brukarza w kwocie 15.000 zł. miał pokryć Wydział Powiatowy.

Na drogach gruntowych w okresie sprawozdawczym wykonano robót: wykopano rowów 175.612 m. b., splantowano jezdnie 617.858 m², wyzirowano jezdni 440.555 m², ogólnie ulepszono jezdni 84.936 m. b. Na prace te zużyto szarwarku: pieszego 49.355,5 dni, wartości 112.892,75 zł., konnego 36.114,5 dni, wartości 229.542,5 zł.; wydano w gotówce na utrzymanie dozorców 8.859,65 zł., na zakupienie materiałów 2.513,63 zł. Całkowity koszt robót na drogach gruntowych wyniósł 351.122,83 zł.

Przy zabrukowaniu osiedli wykonano bruku 8.475 m. b. o powierzchni 50.885,6 m². Na prace te zużyto szarwarku pieszego 1.467 dni na sumę 3.609 zł. oraz konnego 82 dni na sumę 908 zł. Koszt wykonanych robót wyniósł w gotówce 20.419,44 zł., w szarwarku 89.973,80 zł. Całkowity koszt robót przy zabrukowaniu osiedli wyniósł 110.393,24 zł.

Ogólny koszt budowy mostów i przepustów na drogach gminnych wyniósł 21.708,74 zł.

Ogółem wartość robót na drogach gminnych, przy zabrukowaniu osiedli oraz przy budowie mostów i przepustów wyniosła 483.224,86 zł. W stosunku do zaprojektowanych robót na drogach gminnych na ogólną sumę 697.002 zł., wykonano robót w 69,3%.

NOWY GMACH SZKOLNY W M. ŁÓDZI.

Zarząd m. Łodzi w początkach b. m. nabył nowowzniesiony gmach, w którym zamierza pomieścić 2 szkoły powszechne. Gmach ten jest przystosowany do warunków szkolnych, posiada 15 sal wykładowych, pokoje na kancelarję, świetlicę i pokoje nauczycielskie, zaopatrzone jest w wielki dziedzińiec, w którym odbywać się będą ćwiczenia i gry sportowe.

Ten alarm, mogący rzeczywiście zaniepokoić opinię publiczną, jest na szczęście mocno spóźniony, a mierzony dzisiejszym stanem rzeczy okazuje się zupełnie fałszywy.

Od roku 1930 zarówno liczba pożarów i płonących nieruchomości, jakoteż zwłaszcza suma szkód pogorzelowych, bardzo poważnie się zmniejszyły. Wystarczy wskazać na fakt, że szkody pogorzelowe w płonących budynkach województw środkowych, wschodnich i południowych, które według „Czasu“ w 1930 r. wynosiły prawie 57 milionów złotych — obecnie t. j. w r. 1933 wyniosły już tylko 23 milj. zł. czyli spadły poniżej połowy ówczesnej wysokości. Podobne objawy poprawy stwierdzić też można w województwach zachodnich.

FALSZYWY ALARM POŻAROWY „CZASU“.

W n-rze „Czasu“ z dnia 9 ub. m. zaalarmowana została opinia publiczna artykułem p. t. „Polska płonie!“, w którym na podstawie danych statystycznych za lata 1928 — 1930 przedstawiono grozę klęski pożarowej, nawiedzającej rok rocznie Polskę i obliczono, że ponad 100 milionów zł. majątku narodowego idzie corocznie z dymem.

Zakończono artykuł twierdzeniem, że straty pogorzelowe są zatrważające i że gdybyśmy posiadali dane statystyczne za lata ostatnie, obraz ten byłby jeszcze bardziej zatrważający.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 1. III. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.35 zł. — 5.29 zł.
100 frank. szwajc. — 171.93 — 171.07 zł.
1 funt. szterl. — 27.07 — 26.80 zł.
100 frank franc. — 35.03 zł. — 34.85 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 1. III. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 107.50 zł. 3 proc. pożycz. państw. budow. 42.00 zł., 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 53.75, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotych obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 52.00 zł. 8 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 81.— zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 58.38 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 53.75. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 52.50 zł. 8 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 49.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 430.0. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 33.00. 8 1/2 proc. L. Z. m. Kielc 30.00
Akcje Banku Polskiego 85.00 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 1. III. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.
Pszenica 20.50 — 21.50 zł.
Jęczmień 13.75 — 16.00 zł.
Owies 11.00 — 12.50 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 17. II. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 3.30 zł., mleczarskie solone 2.90 zł., osetkowe 2.60 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych.
Jaja świeże za sztukę 0.09 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, książki i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 13.

Rowery Państwowych Wytwórni Uzbrojenia

Produkcja na r. 1934.

W fabrykacji rowerów krajowych zaznaczył się w roku bieżącym nowy postęp. Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia, produkujące ogólnie znane i tak popularne rowery pod marką „Łucznik“ i „Łucznik Extra“, wypuściły ostatnio na rynek szereg nowych modeli rowerów, oraz wprowadziły wiele bardzo ciekawych nowości w ich wyposażeniu i wykończeniu.

Szczególne zainteresowanie budzą modele rowerów damskich balonowych, a zwłaszcza typu o ramie równoległej wzorowanej na ostatnich modelach zagranicznych.

Jako nowość wprowadzono po długim okresie prób i przygotowań nowy rodzaj emalii, niezwykle efektownej i wytrzymałej — t. zw. emalii metalizowanej. (stosowanej na specjalne żądanie).

Celem jaknajdalej idącego uprzywilejowania nabywania rowerów, w r. 1934 niektóre modele dostarczane są z emalią kolorową, bez specjalnych dopłat; — niektóre ceny zostały jeszcze obniżone, i t. d.

Niezwykła precyzja i solidność wykonania rowerów „Łucznik Extra“, idealnie dostosowanych do naszych warunków drogowych, — w połączeniu z ciągłym udoskonaleniem i powyższymi innowacjami niewątpliwie zapewni im jeszcze szerszy zbytny.

Różnorodność typów rowerów oraz niskie ceny i bardzo przystępne warunki kupna umożliwiają każdemu nabycie odpowiedniego roweru i uprawianie tej najmiłszej i najzdrowszej turystyki.

Katalogi i cenniki wysyła na żądanie Biuro Sprzedaży P.W.U. Warszawa, ul. Ossolińskich Nr. 1.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z radnych gminy Klukowo zapytuje, czy niewymierzony we właściwym czasie podatek wyrównawczy za r. 1927 — 29 z gruntów i lasów państwowych, może być teraz wymierzony.

Odpowiedź: Zagadnienie to jest uregulowane postanowieniem ust. (4) art. 59 ustawy z dn. 11. VIII. 1923 r. o tymczas. uregul. fin. komun. (Dz. U. Nr. 106 p. 884 z r. 1932), a mianowicie: wobec tego, że winy dyrekcji lasów zapewne tu nie ma, to obecnie

podatku wyrównawczego za lata 1927 — 29 pobierać nie można.

2. *Pytanie:* Zarząd gminy w Ciężeniu powiat Koniński zapytuje: czy w przypadku wybrania sołtysa i podsołtysa z grona radnych gromadzkich wchodzi na ich miejsce zastępcy i czy po ukończeniu się kadencji sołtysa i podsołtysa — powracają oni do rady gromadzkiej, jako radni,

Odpowiedź: Z postanowień zdania 1-go ust. (3) art. 19 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. Nr. 35 poz. 294) wynika, że urząd sołtysa (podsołtysa) i radnego gromadzkiego jest niepołączalny i radny wybrany na jeden z tych urzędów traci mandat swój. W przypadku takim utrata mandatu radnego skutkuje wejście na jego miejsce zastępcy radnego, który w myśl ogólnych zasad urzęduje do końca kadencji swego poprzednika (p. tu w drodze analogii na postanowienia ust. (2) art. 2 tejże ustawy). Zdanie 2-ie ust. (3) art. 19 ustawy nie zna przypadku czasowego wejścia do rady zastępcy i wobec tego należy uznać, że sołtys po ukończeniu swej kadencji nie może ponownie wrócić do rady, jako radny gromadzki.

3. *Pytanie:* Zarząd miejski w Terespolu n/Bugiem zapytuje: czy i jaki termin wypowiedzenia obowiązuje w stosunku do pracownika kontraktowego, zaangażowanego do założenia rejestrów mieszkańców, a więc do wykonania ściśle określonej pracy.

Odpowiedź: nie istnieje tu żaden termin wypowiedzenia i pracownik jest wolny po ukończeniu danej pracy, a miasto nie jest obowiązane ani do żadnego wypowiedzenia, ani do odprawy (podstawą prawną są tu przepisy art. 5 lit. 2) i art. 25 lit. 2) rozp. Prezyd. Rzplitej z dn. 16.III.1928 r. Dz. U. Nr. 35 p. 323).

4. *Pytanie:* Zarząd gminy w Opolu powiat włodawski zapytuje: czy jedna i ta sama osoba może jednocześnie pełnić funkcję sołtysa i radnego gminnego.

Odpowiedź: W myśl obowiązujących w tej sprawie przepisów prawnych nie ma żadnych przeszkód do tego, aby w jednej osobie były połączone oba te mandaty: sołtysa i radnego gminnego. Przeciwnie stanowisko, jako będące ograniczeniem praw wyborczych, nie może być domniemywane, lecz musiałoby wynikać z wyraźnych przepisów, jest przeciwnie, bowiem ani z § 3 rozporz. Min. Spraw Wewn. z dn. 17.XI.1933 r. (Dz. N. Nr. 92 p. 711), ani z żadnych innych przepisów nie wynika zakaz łączenia w jednej osobie stanowiska sołtysa i radnego gminnego.

Natomiast, patrząc na to nie z punktu widzenia formalno - prawnego, w tym przypadku miarodajnego, lecz życiowego, celem było, aby we właściwej drodze władze państwowe uniemożliwiły łączenie tych stanowisk, bowiem sołtys podlega wójtowi (ust. (8) art. 20 ustawy samorządowej), a jednocześnie jako radny jest członkiem organu, kontrolującego zarząd gminy i wójta.

5. *Pytanie:* Tymczasowy wydział powiatowy w Kałuszu zapytuje: czy i na jakiej prawnej podstawie odsetki z tytułu niezapłaconych składek w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych mogą być umorzone.

Odpowiedź: Dotychczas obowiązujący art. 109 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24.XI.1927 r. (Dz. U. Nr. 106 p. 911) nie przewiduje specjalnego trybu umarzania odsetek z tytułu niezapłaconych składek. Tymczas. wydział powiatowy może jedynie,

odpowiednio motywując, wnieść w tej sprawie w drodze służbowej podanie do Ministr. Opieki Społecznej, jako naczelnej władzy nadzorczej nad Zakł. Ubezpiecz. Pracown. Umysłowych.

6. *Pytanie:* Zarząd miejski m. Stolina zapytuje w następującej sprawie:

1) Z dniem 1.IX.1933 r. przydzielony został do miejscowej 7-mio klas. szkoły powszechnej nauczyciel z uposaż. w/g VI st. sł. (przed dn. 1.II.1934 r.), który do tej pory do miasta nie przyjechał, przebywając w sanatorium, prawdopodobnie w Zakopanem.

Przez to gmina pozbawiona została możliwości dostarczenia mieszkania w naturze, lecz pomimo to, Inspektor Szkolny zarządził wypłacenie mu z dodatków komunalnych dodatku mieszkaniowego w gotówce.

Wobec powyższego zarząd prosi o wyjaśnienie, czy w opisanym wypadku gmina ma obowiązek wypłacania dodatku mieszkaniowego.

2) Ponieważ niektóre sprawy w administr. postępowaniu egzekucyjnym pozostawiono w kompetencji Zarządów Gminnych, zarząd prosi o wyjaśnienie, czy i w jakiej wysokości należy się gminie wynagrodzenie za wysłanie upomnienia stosownie do art. 27 rozporz. o postępowaniu przymusowym w administracji.

Odpowiedź: 1) Zagadnienie to jest sporne i w przypadku wniesienia w tej sprawie skargi do Najwyż. Trybun. Administr. zapewne gmina miejska spór wygrałaby. Stanowisko jednak naczelnych władz nadzorczych jest inne i stosownie do okólnika Nr. 25 Min. Spraw Wewnętrz. z dn. 20.II.1934 r., wydanego w porozumieniu z Min. Wyz. Rel. i Oświec. Publ., nauczyciele, którzy otrzymali urlop dla poratowania zdrowia nie tracą prawa do dodatku mieszkaniowego.

2) Koszta związane z wysyłaniem upomnienia, jak również i szereg innych wydatków związanych z postępowaniem gmin w tym zakresie — winny być pokryte z ryczałtowego odszkodowania, do którego gmina ma prawo w myśl art. 54 rozporz. Prezyd. Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. (Dz. U. Nr. 36, poz. 342).

H. i P.

7. *Pytanie:* Tymczasowy Zarząd Miejski we Włocławku zapytuje:

1) jak należy postępować przy skreślaniu z rejestru domów nazwisk głównego lokatora, sublokatora, wzgl. sublokatorów tudzież osób zajmujących lokal z jakiegokolwiek innego tytułu, jeżeli noszą inne nazwiska, t. j. jak należy skutecznie zmienić nazwiska lub tylko imienia w/w osób, w wypadku śmierci, wyjazdu i t. p. (zmiana gł. lokatora, jeżeli członkowie rodziny pozostają na miejscu);

2) jakich formularzy należy używać do sporządzania wyciągów z aktów stanu cywilnego wzgl. ksiąg metrykalnych, które to wyciągi prowadzący akta stanu cywilnego obowiązani są na zasadzie ust.

1 art. 3 rozp. R. P. z dn. 16.III.28 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 309) oraz § 37 rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 16.X.1930 r. o meldunkach i księgach ludności przesyłać bezpłatnie w ciągu pierwszych 15-tu dni miesięcy: stycznia, kwietnia, lipca i października każdego roku do gminy zamieszkania;

3) czy formularze te gminy obowiązane są dostarczać urzędowi stanu cywilnego bezpłatnie.

Odpowiedź: 1) Instrukcja M. S. Wewn. o prowadzeniu rejestru mieszkańców nie reguluje w tym pytaniu szczegółów postępowania. Zarządy gminne mogą przeto określić tryb postępowania w tych wypadkach według własnego uznania, jako normy regulaminowe.

Naszem zdaniem, należy tu kierować się zasadą oszczędności pracy i oszczędności miejsca w rejestrze domów. Postępując w tym duchu, możemy rozstrzygnąć powyższe kwestje jak następuje:

a) w wypadku, gdy zmiana zapisu w rubr. 2 rejestru domów polega tylko na zmianie imienia, wystarczy przekreślić imię osoby, figurującej w tej rubryce dotychczas, i dopisać u góry imię osoby, którą w danym wypadku wpisać należy (najlepiej czerwonym atramentem);

b) jeżeli natomiast wchodzi w grę zmiana nazwiska, to osoby te będą zapisane pod nową pozycją, o ile reszta osób zachowała dawne nazwiska, albo też będą wpisane w tej samej rubryce u góry, o ile zmiana nazwiska dotyczy wszystkich osób w danej pozycji.

Np. 1) Anna Kwiatkowska, zamieszkująca w charakterze gł. lokatorki razem z dwoma niezależnymi swymi siostrami, opuszcza dany lokal. W lo-

kalu pozostają nadal jej siostry: Marja i Bronisława. W tym wypadku w rubr. 2 przekreślamy czerwonym atramentem: „Anna“, zaś dopisujemy u góry: „Marja“, albo: „Bronisława“ zależnie od tego, która z siostr jest główną lokatorką. Jeżeli natomiast obydwie siostry pozostają w jednakowym stosunku do mieszkania, można wpisać którąkolwiek z nich;

2) Katarzyna Miłobęcka, wdowa z trojgiem dzieci, wychodzi zamąż za Jana Dąbrowskiego, pozostając w tym samym lokalu. W tym wypadku pod dawną pozycją pozostaną dzieci, które wpisze się pod imieniem jednego z nich ze wskazaniem w rubryce 3-ciej: „dzieci do pozycji N.“ zaś Katarzynę Dąbrowską wpisujemy pod nową pozycją.

3) Janina Kwasińska wychodzi zamąż za Jana Matyckiego, pozostając nadal w tym samym lokalu. W tym wypadku przekreślamy „Janina Kwasińska“, dopisując u góry „Jan Matycki“.

2) Wzory formularzy na wyciągi z aktów stanu cywilnego, opracowane na podstawie nowych przepisów o ewidencji ludności, znajdują się na składzie „Samorządowego Instytutu Wydawniczego“.

3) *Kwartalne* wyciągi z ksiąg stanu cywilnego przesyłane są gminom bezpłatnie. Koszta druków (formularzy) ponoszą w tym wypadku urzędy stanu cywilnego (patrz ustawa nowelizacyjna z dnia 15 marca 1932 r. art. 1 punkt 4, ust. 2).

Natomiast za wyciągi nadsyłane na *żądanie gminy* należy urzędowi stanu cywilnego zwracać koszty druków. W tym wypadku najlepiej jest przesyłać przy *żądaniu* odpowiednią ilość formularzy, aby uniknąć drobnych rozrachunków.

B.

Wydawnictwa nadesłane

Wacław Albrycht — *Rozwój i stan ubezpieczeń od ognia w Polsce w latach 1924 — 1930.* Warszawa 1933, str. 67.

Nakładem „Przewodnika Ubezpieczeniowego“ ukazała się praca p. W. Albrychta Dyrektora Działu Dobrowolnych Ubezpieczeń P. Z. U. W. p. t. „Rozwój i stan ubezpieczeń od ognia w Polsce w latach 1924 — 1930“. Praca dzieli się na 2 części. W pierwszej podane zostały zasadnicze pojęcia z dziedziny ubezpieczeń oraz bogaty materiał statystyczny z zakresu ubezpieczeń ogniowych. Dane te, za okres 1924 — 1930, przedstawiane na podstawie materiałów Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń obrazują ilość polis i sumę ubezpieczeń, zbiór składki przez zakłady, stan reasekuracji, koszta prowadzenia ubezpieczeń oraz zyski i straty publicznych i prywatnych zakładów ubezpieczeń od ognia. Ciekawe te dane uzupełnione są komentarzem i analizą podanych cyfr.

W części drugiej, omawia Autor „stosunki i tendencje

w ubezpieczeniach ogniowych w Polsce“. Stwierdzając istniejący kryzys przemysłu ubezpieczeniowego, poszukuje Autor jego przyczyn. Zalicza do nich wzrost liczby zakładów i związanych z tem t. zw. „głód premji“. Powoduje to silną konkurencję, nie tylko wśród akwizycji ubezpieczeniowej, ale i wśród samych zakładów — a w konsekwencji pojawiają się zbyt wysokie koszty ogólne towarzystw, przekraczające w poszczególnych wypadkach 50% zbioru składki.

Wkońcu zajmuje się Autor zagadnieniem reasekuracji, zwracając uwagę na rolę kapitałów zagranicznych w tej dziedzinie. Podkreśla konieczność oparcia reasekuracji ubezpieczeń na kapitałach krajowych i tezę tę popiera przykładem państw obcych. Ciekawą tę pracę kończy wysunięcie postulatu uzdrowienia polskiego rynku ubezpieczeniowego — przez zainteresowanie się niem kapitałów rodzimych.